

Zarządca sukcesyjny może odpowiedzieć za długi po zmarłym przedsiębiorcy

Tak się stanie, jeżeli firma utraciła zdolność do wykonywania wymagalnych zobowiązań, a on nie złożył w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości. Ryzykuje wtedy całym swoim majątkiem



Aleksandra Krawczyk-Giehsman
adwokat, doradca
restrukturyzacyjny,
SDZLEGAL
SCHINDHELM
Kancelaria Prawna
Schampera, Dubis,
Zając i Wspólnicy sp.k.

25 listopada 2018 r. weszła w życie ustawa z 5 lipca 2018 r. o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej (Dz.U. poz. 1629; dalej: u.z.s.p.o.f.). Reguluje ona zasady tymczasowego zarządzania przedsiębiorstwem po śmierci przedsiębiorcy, który we własnym imieniu wykonywał działalność gospodarczą na podstawie wpisu do CEiDG, oraz kontynuowania działalności przedsiębiorstwa. Ustawa wprowadza istotne zmiany w wielu dziedzinach prawa związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej, m.in. w przepisach prawa upadłościowego dotyczących dopuszczalności ogłoszenia upadłości zmarłego przedsiębiorcy.

Do tej pory dopuszczalne było ogłoszenie upadłości przedsiębiorcy po jego śmierci, jeżeli wniosek o ogłoszenie upadłości został złożony w terminie roku od dnia śmierci. Wniosek o ogłoszenie upadłości mógł złożyć wierzyciel zmarłego dłużnika, a także spadkobierca oraz małżonek i każde z dzieci lub rodziców zmarłego, chociażby nie dziedziczyli po nim spadku. Ustawa o zarządzie sukcesyjnym poszerza katalog podmiotów uprawnionych do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości o zarządcę sukcesyjnego oraz pozwala na złożenie wniosku i wszczęcie postępowania również po upływie roku od dnia śmierci przedsiębiorcy, aż do zakończenia trwania zarządu sukcesyjnego (art. 7 ustawy z 28 lutego

2003 r. - Prawo upadłościowe; t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 2344; dalej: u.p.u.).

Ponadto ustawa wprowadza nową przesłankę ogłoszenia upadłości zmarłego przedsiębiorcy (dodany art. 11 a u.p.u.). W przypadku ustanowienia zarządu sukcesyjnego upadłość można ogłosić także wtedy, gdy zdolność do wykonywania wymagalnych zobowiązań pieniężnych utracił zarządca sukcesyjny w zakresie czynności dokonywanych w ramach prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku. Jest to przesłanka szczególna, która odnosi się do sytuacji, w której niewypłacalność powstała dopiero po ustanowieniu zarządu sukcesyjnego i nie istniała w dacie śmierci przedsiębiorcy. Poza tym ogłoszenie upadłości możliwe jest również na zasadach ogólnych, tj. w sytuacji, gdy zmarły dłużnik już przed śmiercią stał się niewypłacalny, a więc utracił zdolność do wykonywania swoich zobowiązań pieniężnych. W obydwu przypadkach domniemywa się, że utrata zdolności do wykonywania wymagalnych zobowiązań nastąpiła, jeżeli opóźnienie w ich wykonaniu przekracza trzy miesiące.

[przykład 1]

Obowiązkowe złożenie

Zarządcy sukcesyjnemu nie tylko przyznano prawo złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości niewypłacalnego zmarłego przedsiębiorcy, lecz także nałożono na niego taki obowiązek (art. 21 ust. 2a u.p.u.). Jeżeli w czasie trwania zarządu sukcesyjnego ujawnią się podstawy ogłoszenia upadłości, a więc niewypłacalność, to zarządca jest obowiązany złożyć we właściwym sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości. Musi to zrobić nie później niż w terminie 30 dni od dnia, w którym wystąpi-

ła podstawa do ogłoszenia upadłości.

Natomiast gdyby podstawa do ogłoszenia upadłości powstała jeszcze przed ustanowieniem zarządu sukcesyjnego, to 30-dniowy termin do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości biegnie od dnia, w którym został ustanowiony zarząd sukcesyjny.

Złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości przez zarządcę sukcesyjnego nie wymaga zgody osób, na rzecz których działa zarządca sukcesyjny.

Co istotne, zarządca sukcesyjny ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą w razie niezłożenia wniosku lub niezłożenia go we właściwym terminie, chyba że nie ponosi za to winy (tak wynika z art. 21 ust. 2a i 3 u.p.u. w brzmieniu nadanym przez art. 92 ust. 3 u.z.s.p.o.f.). Brak winy zarządcy sukcesyjnego musi udowodnić w ewentualnym postępowaniu sądowym, np. z pozwu wierzyciela zmarłego przedsiębiorcy o odszkodowanie. Mógłby on uwolnić się od odpowiedzialności na zasadach ogólnych, w szczególności jeżeli wykazałby, że w wyżej określonym terminie otwarto postępowanie restrukturyzacyjne albo zatwierdzono układ w postępowaniu o zatwierdzenie układu (art. 21 ust. 3 u.p.u.). Jednak postępowanie restrukturyzacyjne nie może być nigdy otwarte po śmierci przedsiębiorcy. Zarządca sukcesyjny musi zatem znaleźć inne uzasadnienie, że wprowadzić nie doszło do terminowego złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, ale nie zostało to przez niego zawinięte. W praktyce przeprowadzenie takiego dowodu może okazać się trudne. [przykład 2]

W przypadku dochodzenia odszkodowania przez wierzyciela domniemywa się, że szkoda, do której naprawienia może zostać zobowiązany zarządca sukcesyjny,

PRZYKŁAD 1

Kiedy po śmierci firma stała się niewypłacalna

Jan K. zmarł 1 grudnia 2018 r. Jeszcze przed śmiercią ustanowił zarządcę sukcesyjnego w osobie Andrzeja D. Kiedy zarządca objął przedsiębiorstwo, stwierdził, że w kasie oraz na rachunkach bankowych zgromadzone są wystarczające środki na pokrycie jego wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Niestety po kilku miesiącach upadłość największego kontrahenta przedsiębiorstwa spowodowała nagły brak oczekiwanych przez Andrzeja D. wpływów i pokrywanie kolejnych zobowiązań stało się niemożliwe.

Na podstawie przepisów ustawy o zarządzie sukcesyjnym Andrzej D. może złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości zmarłego Jana K., choć ten w dacie śmierci nie był niewypłacalny.

PRZYKŁAD 2

Jak wykazać brak winy w razie pozwu o odszkodowanie

Przedsiębiorstwo zmarłej Wandy P. przejęła w zarząd sukcesyjny Ewelina J. Dwa dni po przejęciu zarządu Ewelina J. uległa wypadkowi samochodowemu, wskutek którego przez pięć tygodni przebywała w szpitalu. Po wyjściu ze szpitala Ewelina J. przystąpiła do analizy stanu przedsiębiorstwa. Okazało się, że już w dacie śmierci Wanda P. była niewypłacalna. Ewelina J. niezwłocznie złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości Wandy P. Wniosek został złożony kilka dni po upływie ustawowego terminu. W razie ewentualnego pozwu o odszkodowanie ze strony wierzycieli zmarłej dłużniczki Ewelina J. będzie wykazywać, że spóźnione złożenie wniosku nie było przez nią zawinięte, ponieważ leżała w szpitalu i nie mogła zapoznać się z sytuacją finansową przedsiębiorstwa.

obejmuje wysokość niezaspokojonej wierzytelności tego wierzyciela wobec zmarłego przedsiębiorcy (art. 21 ust. 3a u.p.u.). Wierzyciel nie musi więc wykazywać rzeczywistego uszczerbku w jego majątku, wystarczy przedstawienie np. nieopłaconej faktury. To na zarządcy spoczywa ciężar udowodnienia, że szkoda w takiej wysokości nie powstała.

Wobec wierzyciela zarządca sukcesyjny odpowiada całym swoim majątkiem. Odpowiedzialność nie ogranicza się wyłącznie do przedmiotów wchodzących w skład przedsiębiorstwa w spadku, a nawet wartości tego przedsiębiorstwa. Zarządca odpowiada za wszelkie zadłużenie zmarłego przedsiębiorcy, niezależnie od kwoty, całym swoim majątkiem prywatnym. Konieczność spłaty długów zmarłego może więc okazać się dla zarządcy bardzo dotkliwa.

Inne osoby uprawnione do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości niewypłacalnego zmarłego przedsiębiorcy, tj. spadkobiercy i najbliższa rodzina, nie są zobowiązani do złożenia wniosku. Nie ponoszą więc odpowiedzialności, w przypadku gdy wniosek nie został złożony w terminie.

Pozbawienie prawa prowadzenia działalności

To nie wszystkie konsekwencje, jakie grożą zarządcy, który nie wywiązał się ze swoich obowiązków regulowanych prawem upadłościowym. Niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie może wykluczyć zarządcę sukcesyjnego nawet na 10 lat ze wszelkich form prowadzenia biznesu, a przez to znacznie ograniczyć jego możliwości zarobkowe.

W sytuacji gdy zarządca sukcesyjny, zarządzając przedsiębiorstwem, nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości w ustawowym terminie, sąd może orzec wobec niego, wynikający z art. 373 ust. 1 pkt 1 u.p.u., zakaz prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek. Sąd może zakazać również pełnienia funkcji w obrocie gospodarczym, np. członka zarządu czy rady nadzorczej, prokurenta spółki, a także samego zarządcy sukcesyjnego. Zakaz można orzec na okres od jednego roku do dziesięciu lat. Przy orzekaniu zakazu sąd bierze pod uwagę stopień winy oraz skutki podejmowanych działań, a także jego ekonomiczne wartości przedsiębiorstwa upadłego i rozmiar pokrzywdzenia wierzycieli. Sąd może oddalić wniosek o orzeczenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej, jeżeli został złożony wniosek o otwarcie postępowania restrukturyzacyjnego, a rozmiar pokrzywdzenia wierzycieli jest nieznaczny.

Układ z wierzycielami na drodze sądowej

Jak wspomniano wyżej, postępowanie restrukturyzacyjne nie mogło i nadal nie może zostać otwarte po śmierci przedsiębiorcy. Zarządca sukcesyjny może jednak spróbować porozumieć się z wierzycielami na drodze sądowej, a poprzez to doprowadzić do ogłoszenia upadłości zmarłego przedsiębiorcy, a następnie zawarcia układu w postępowaniu upadłościowym. Tego rodzaju układ zawierany jest na analogicznych zasadach, jak układ restrukturyzacyjny, choć w ramach innej procedury sądowej.

OPINIA EKSPERTA

Zalecana znaczna ostrożność przy wchodzeniu w rolę



BARTOSZ SIERAKOWSKI
radca prawny, Zimmerman i Wspólnicy

Objęcie zarządcy sukcesyjnego obowiązkami nakładanymi przez prawo upadłościowe jest naturalną konsekwencją funkcji, jaką osoba ta ma pełnić. Zarząd sukcesyjny obejmuje bowiem zobowiązanie do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku oraz do dokonywania czynności sądowych i pozasądowych związanych z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. Zatem zarządca sukcesyjny wchodzi na pewien czas w buty zmarłego przedsiębiorcy. Skoro zaś jednym z obowiązków przedsiębiorcy było monitorowanie swojej sytuacji finansowej i zgłoszenie w odpowiednim czasie wniosku o ogłoszenie upadłości, to uzasadnione było ustawowe przypisanie tego obowiązku również zarządcy sukcesyjnemu. Należy bowiem pamiętać, że zarządca w ramach pełnionej funkcji może zaciągać zobowiązania, a przez to doprowa-

dzić do stanu niewypłacalności masy majątkowej, którą zarządca.

Wykonanie wspomnianego obowiązku przez zarządcę zabezpieczone zostało przez dwojakiego rodzaju sankcje, tożsame z tymi, które groziły samemu przedsiębiorcy. Z ekonomicznego punktu widzenia dla wierzycieli najistotniejsza jest odpowiedzialność odszkodowawcza. Na jej podstawie wierzyciele mogą dochodzić od zarządcy sukcesyjnego pokrycia szkody, która została im wyrządzona wskutek niezłożenia przez niego wniosku o ogłoszenie upadłości dłużnika we właściwym czasie. Szkoda tą będzie różnica między tym, co wierzyciele uzyskaliszby w hipotetycznym postępowaniu upadłościowym, gdyby wniosek o jego otwarcie złożono w terminie, a tym, co rzeczywiście otrzymali.

Dlatego osoba podejmująca się funkcji zarządcy sukcesyjnego powinna w pierwszej kolejności badać, czy przedsiębiorstwo w spadku nie ma załagłości w spłatach zobowiązań, które aktualnie obowiązek wystąpienia o ogłoszenie wobec niego upadłości. Cenę za pomyłkę w tym względzie zarządca może zapłacić z własnej kieszeni.

PRENUMERATA:

Cena prenumeraty DZIENNIKA GAZETA PRAWNA: Wersja Standard – miesięczna (grudzień 2018 r.): 103,55 zł; Wersja Premium – miesięczna (grudzień 2018 r.): 117,80 zł; wszystkie ceny brutto (zawierają 8% VAT). Więcej informacji na stronie www.gazetaprawna.pl/prenumerata